

Kobietę, puchu marny... - czyli jaka być powinnaś

Autor tekstu: **Ania Rzepecka**

Płeć jest jednym z podstawowych podziałów determinujących życie człowieka, a zarazem, obok wieku i rasy, kategorią, wedle której ocenia się jednostkę. Co za tym idzie, wokół płci nagromadziło się mnóstwo stereotypów, głównie ze względu na przypisane kobietom i mężczyznom różne role społeczne.

Wiedza na temat ról płciowych przyswajana jest już od okresu dzieciństwa. Kobiety przedstawiane są zazwyczaj jako łagodne, zależne, bardziej podatne na wpływy, kierujące się emocjami, biernie, nie lubiące nauk ścisłych. Uczymy się także, iż są delikatniejsze, opiekuńcze, spokojne, niezdecydowane i dbają o wygląd zewnętrzny, podczas gdy mężczyznom przypisywane są cechy takie jak agresywność, niezależność, szorstkość, pewność siebie. Zazwyczaj postrzega się ich jako głośnych, stanowczych i mało emocjonalnych. Co warte podkreślenia, stereotypy takie są obecne w różnych kulturach, stanowią większość, istnieje znaczny międzykulturowy konsensus na poziomie treści stereotypów płci.

Stereotypy dotyczące mężczyzn i kobiet wskazują, że ludzie spodziewają się różnych zachowań i cech osobowościowych, zdeterminowanych przez sam fakt bycia przedstawicielem innej płci. Słowa „innej” użyłam celowo, gdyż zazwyczaj mówi się o przedstawicielach płci przeciwnej, co niesie za sobą negatywne konotacje. Według słownika PWN przeciwny oznacza „sprzeczny, niezgodny z czymś, różny, odwrotny”, zatem sugeruje się, że mężczyźni różnią się od kobiet niczym czerń od bieli, czy ogień od wody. Przekonanie, że płeć implikuje aż tak wielkie różnice to przejaw założenia dwubiegowości, zgodnie z którym dana jednostka może mieć cechy charakterystyczne dla mężczyzny lub kobiety, nie zaś dla przedstawicieli obu płci. Rodzi to wątpliwości co do prawdziwości, wymiernej wartości badań opartych na owej dychotomii, ujawniać może tendencyjność w konstrukcji kwestionariusza. Badania takie były jednak przeprowadzane, a ich wyniki publikowane, więc mogły przyczynić się one do rozpowszechniania fałszywych stereotypów płciowych.

Jednym z głównych czynników wpływających na postawy mężczyzn wobec kobiet jest religia, nauczająca, iż kobiety są słabsze, gorsze i predestynowane do uległości. W "Pierwszym Liście do Tymoteusza" czytamy: *„Kobieta niechaj się uczy w cichości z całym poddaniem się. Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam, ani też przewodzić nad mężem, lecz by trwała w cichości. Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem – Ewa ”*. Religia wskazuje role mężczyznom i kobietom, stawiając kobietę w pozycji biernej, podległej mężowi. „Jeszcze w 1998 roku jeden z ważniejszych Kościołów chrześcijańskich – baptyistyczny – umieścił w swoim katechizmie następujące stwierdzenie: *Mężczyzna winien kochać swoją żonę, tak jak Chrystus umiłował Kościół. Z woli Boskiej jest on odpowiedzialny za utrzymanie i ochronę rodziny oraz przewodzenie jej. Żona winna poddawać się z wdzięcznością przewodnictwu męża, tak jak Kościół poddaje się chętnie przewodnictwu Chrystusa ”* ^[1] Jest to uprawomocnione uprzedzenie do kobiet, sugerujące, iż kobiety są mniej wartościowe pod względem duchowym i intelektualnym i zdać się muszą w tej kwestii na „przewodnika” — mężczyznę. Wyniki badań jednoznacznie wskazują, że osoby bardziej religijne częściej postrzegają role płciowe przez pryzmat stereotypów.

Według teorii społecznego uczenia się wpływ na poznawanie przez dzieci ról przypisywanych mężczyznom i kobietom mają wzmocnienia i modelowanie. Kształtują one postawy wobec płci, wskazują cele, oczekiwania, zainteresowania i umiejętności jakimi powinni się charakteryzować kobieta i mężczyzna. Dzieci uczą się obserwując rodziców, którzy odpowiednio nagradzają skorelowane z płcią zachowania i karzą za zachowania nieadekwatne do płci.

Poza rodzicami duży udział w przekazywaniu dzieciom modelu ról płciowych i stereotypów mają społeczeństwo i media. Kobieta nadal pokazywana jest w reklamach jako gospodyni, matka, uwodzicielka. Jej rola skupia się wokół domu, potomstwa i zabiegania o zainteresowanie partnera. Mężczyzna powinien być silny, wysportowany, mieć dobrą pracę i zarabiać na utrzymanie rodziny. Mimo że w dzisiejszych czasach wiele kobiet jest aktywna zawodowo, pokutuje jeszcze tradycyjny podział ról płciowych i małżeńskich przekazywany z pokolenia na pokolenie, w którym to kobieta dba o ognisko domowe, w dużej mierze zwalniając z obowiązków męża. Przyczynia się do tego seksistowski sposób ukazywania kobiet w reklamie. Pozornie neutralne, często zabawne sytuacje w jakich przedstawiana jest „płeć piękna”, niosą za sobą utajone przekazy, dotyczące tego jaka powinna być kobieta, czym się interesować, jakie ma predyspozycje i role w społeczeństwie. Sam

fakt zestawienia na wizji wizerunku atrakcyjnej seksualnie kobiety i głosu męskiego lektora – mentora, autorytetu, nawet, a wręcz szczególnie, jeśli reklamowany produkt nie jest skierowany do kobiet, jako potencjalnych konsumentów, uprzedmiotawia ją. Uwaga odbiorców skupiona jest na ciele kobiety, kojarzącym się pozytywnie, z czego wywnioskować można, że kobieta powinna atrakcyjnie się prezentować, mężczyzna zaś, jako autorytet wypowiadający się na temat produktu, ma za zadanie być ekspertem, czyli posiadać wiedzę i władzę. Po przeanalizowaniu wielu reklam stwierdzono, iż mężczyzna w reklamie najczęściej góruje nad kobietą, choćby wizualnie, ustawiony jest wyżej, sprawia wrażenie dominującego. Kobiety najczęściej występują w otoczeniu dzieci, bądź wypowiadają się jako znawczynie proszków do prania, pieczenia, artykułów gospodarstwa domowego. Jeśli zaś reklamują kosmetyki, zazwyczaj towarzyszy im przekaz – bądź piękna, jesteś tego warta, przyciągnij spojrzenia mężczyzn. Znowu więc kobieta ukazywana jest jako zależna od mężczyzny, potrzebująca go, kusząca, odczuwać powinna wyraźną chęć zdobycia partnera. Ponadto zainteresowanie badaczy wzbudziło eksponowanie w reklamach twarzy mężczyzn – jest to tak zwany faceizm -podczas gdy u płci pięknej fotografowane są głównie walory ciała, sylwetki. Niby nic w tym złego, ale eksperymentalne badania nad wyraznością przedstawianych twarzy dowiodły, iż respondenci określili takie osoby jako bardziej inteligentne i ambitne. Faceizm ujawnia, że pewne części ciała są ważniejsze u jednej płci, inne zaś u drugiej. Głowa jest ośrodkiem życia umysłowego i psychicznego, kojarzone z nią są intelekt, charakter, tożsamość, osobowość. Co za tym idzie kobiety ceni się głównie za walory związane z wyglądem, atrakcyjność cielesną, mężczyzn za błyskotliwość i inteligencję.

W tym miejscu warto zająć się zjawiskiem seksizmu, czyli negatywnymi postawami i uprzedzeniami wobec danej jednostki wynikającymi z jej płci. Seksizm dotyczy obu płci, jednak w związku z patriarchalną strukturą większości społeczeństw uderza on głównie w kobiety. Łączy się to z pojęciem władzy, ponieważ ludzie, którzy ją sprawują „nie muszą wnikliwie analizować informacji na temat innych osób i, być może, nie są zmotywowani do poświęcania innym uwagi, dlatego często spostrzegają innych przez pryzmat prostych stereotypów” [2] W przypadku kobiet i mężczyzn dysproporcja i asymetria władzy jest bardzo mocno utrwalona i usankcjonowana w strukturach społecznych, co skutkuje utrwalaniu się stereotypów płci. Ze zjawiskiem seksizmu nie musi wiązać się jawna dyskryminacja, często są to po prostu subtelne formy uprzedzeń, będących „przykładem nieświadomej ideologii – tj. zbioru przekonań, które akceptujemy implicite, nie uświadamiając ich sobie, ponieważ nie możemy sobie nawet wyobrazić alternatywnej koncepcji świata” [3]

Stereotypy płciowe mają wpływ nie tylko na sposób postrzegania drugiej płci, potrafią wpłynąć także na spojrzenie na własną płć. Istnieje zjawisko zagrożenia stereotypem, ponieważ świadomość faktu bycia słabszym na danym gruncie wywołuje lęk, obawę, czy poradzimy sobie z danym zadaniem.. Dla przykładu, kobiety, które przyswoiły sobie tradycyjny model roli społecznej, umieszczający je w domowych pieleszach, mogą przejawiać strach i brak zdecydowania co do wyzwań zawodowych. Natomiast te kobiety, które przejawiają „bardziej egalitarny pogląd na role związane z płcią, są znacznie bardziej skłonne aspirować do wyższego poziomu wykształcenia” [4] i podejmowania pracy w wybranych dziedzinach. Wpływ tożsamości płciowej na pojęcie Ja danej osoby wiąże się z siłą oddziaływania seksizmu na tę jednostkę, im większe płć ma znaczenie dla danej jednostki, tym wpływ staje się bardziej odczuwalny. W związku z bombardowaniem kobiet reklamami, mówiącymi im jakie powinny być, czego pragnąć, jakie mieć ambicje i czym się interesować, stereotypy przybierają na sile, oddziałują bowiem nie tylko na postrzeganie płci pięknej przez mężczyzn, ale przede wszystkim przez nie same.

Stereotypy płciowe tworzyły się na przestrzeni wieków, w procesie ewolucji. „Teoria ewolucji głosi, że dzisiejsze różnice między płciami powstały wskutek ewolucyjnego dążenia do przekazywania własnych genów; inni badacze twierdzą natomiast, że biologia współczesnego człowieka kształtowała się wokół odmiennych struktur i ról społecznych” [5]. Istnieje także alternatywna koncepcja wyjaśniająca różnice w zachowaniach przedstawicieli obu płci, jest to teoria ról społecznych, głosząca, iż:

- 1) Podział zajęć między kobietą, a mężczyzną wytworzył się z czasem, wskutek oddziaływania kombinacji czynników biologicznych i społecznych.
- 2) Ponieważ ludzie zachowują się w sposób pasujący do ich ról społecznych, kobiety rzadziej niż mężczyźni sprawują władzę fizyczną, gospodarczą i społeczną.
- 3) Podstawę społecznego postrzegania stanowią te behawioralne różnice, dlatego mężczyźni uważani są za „z natury” dominujących, a kobiety jako „z natury” domatorskie i uległe. Różnice te w rzeczywistości odzwierciedlają jedynie odmienne role mężczyzn i kobiet (za: T. D. Nelson, 2003, s.

281).

Według wyżej opisanej teorii, przyczyną różnic w zachowaniu chłopców i dziewcząt jest socjalizacja, kształtująca odmienne wzorce zachowań obu płci. Ponadto koncepcja ta, pozostając w zgodzie z wynikami wielu badań empirycznych, przychyliła się do stwierdzenia, iż między mężczyznami i kobietami, wbrew pozorom i stereotypom jest więcej podobieństw niż różnic.

Większa świadomość kobiet wpływa pozytywnie również na mężczyzn, ponieważ pojęcie ról stosownych do biologicznej tożsamości seksualnej jednostki ułatwia zrozumienie nacisków społeczeństwa skierowanych na obie płcie. Proces socjalizacji ról przypisanych danej płci kończy się często stwierdzeniem, że role te są zbyt sztywne, konwencjonalne i narzucają ograniczenia wolnej wszak jednostce. „Badacze zajmujący się tą dziedziną dochodzą do wniosku, że takie tradycyjne określanie ról jest przeciwieństwem wszechstronnego i pełnego rozwoju” [6]. Istnieje podejście, wedle którego ludzie powinni eliminować stereotypy nagromadzone wokół ról związanych z płcią i być bardziej androgyniczni, czyli zachowywać się adekwatnie do danych okoliczności, na dalszy plan spychając stosowność owych zachowań przypisywanych płci. Jest to dość trudne, gdyż tożsamość płciowa niesie za sobą oczekiwania tak społeczeństwa jak i danej jednostki względem samej siebie. Warto jednak pamiętać, że „gdy uczymy się akceptować u innej osoby zachowanie nie przewidziane jej rolę, wtedy również nasze zachowanie niezgodne z rolą będzie akceptowane w coraz większym stopniu – i będziemy mogli bardziej swobodnie realizować nasze potencjalne możliwości – możliwości istot ludzkich” [7]

Zobacz także te strony:

[Nauka o płci społecznej a nauka](#)

[Nauka o płci społecznej a nauka](#)

[Płeć, socjobiologia i gender studies](#)

Przypisy:

[1] Nelson T.D. (2003). *Psychologia uprzedzeń*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

[2] op. cit.

[3] Aronson E. (2000). *Człowiek istota społeczna*. Warszawa: PWN.

[4] op. cit.

[5] Nelson T.D. (2003). *Psychologia uprzedzeń*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

[6] Aronson E. (2000). *Człowiek istota społeczna*. Warszawa: PWN.

[7] op. cit.

Ania Rzepecka

Absolwentka dziennikarstwa UMCS, interesuje się literaturą, współtworzy kwartalnik fantastyczno-kryminalny "QFANT".

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-06-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6573) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6573>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl